

# I. TEOLOGIA W PERSPEKTYWIE EKUMENII

---

Studia Oecumenica 11  
Opole 2011

MARCIN HINTZ  
Sopot – Warszawa

## **CHARTA OECUMENICA – DEKLARACJA NIESPEŁNIONYCH NADZIEI EKUMENICZNYCH**

W ubiegłym, to jest 2010 roku cały chrześcijański świat obchodził z wielką radością 100. rocznicę Pierwszej Światowej Konferencji Misyjnej w Edynburgu – kamienia milowego ruchu ekumenicznego w skali światowej<sup>1</sup>. W setną rocznicę tego wielkiego wydarzenia postanowiono je upamiętnić imponującą w swej skali konferencją zorganizowaną w tym samym miejscu<sup>2</sup>. Można sformułować więc tezę, że rok 2010 miał głęboko ekumeniczny wymiar w życiu Kościołów Starego Kontynentu.

W roku 2011 europejscy ekumeniści powinni z równie wielkim zaangażowaniem obchodzić 10. rocznicę ogłoszenia tekstu Karty Ekumenicznej. Obserwując wydarzenia społeczne i eklezjalne mijającego już roku można stwierdzić, że rocznica ta właściwie przeszła bez echa. Przed dwoma laty, podczas 13. Zgromadzenia Ogólnego Konferencji Kościołów Europejskich, które obradowało w Lyonie w dniach 15–21 lipca 2009 roku, Przewodniczący Konferencji, francuski duchowny ewangelicki, ks. Jean-Arnold de Clermont stwierdził, że III Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne, które miało miejsce w wielokulturowym, rumuńskim Sibiu, obradujące w dniach 4–9 września 2007 roku było

---

<sup>1</sup> Np. K. KARSKI, *Znaczenie I Światowej Konferencji Misyjnej dla ruchu ekumenicznego*, „Studia Oecumenica” 10 (2010), 21–26; TENŻE, *Edynburg 1910 – sto lat dążeń ekumenicznych*, SDE 26 (2010) 1, 11–15.

<sup>2</sup> R. NEHRING, *W stulecie ruchu ekumenicznego – Edynburg 2010*, „Studia Oecumenica” 10 (2010), 27–36.

„czymś w rodzaju plebiscytu na rzecz Karty Ekumenicznej, której idee przenikały całe spotkanie”<sup>3</sup>. Ks. Clermont w dalszej części swego wystąpienia inauguracyjnego wyjaśnił, że ów „plebiscyt” dotyczył wskazania kierunku europejskiego ekumenizmu: wspólnej drogi Kościołów ewangelickich, anglikańskiego oraz prawosławnych – czyli członków Światowej Rady Kościołów i tym samym KKE, z Kościołem rzymskokatolickim.

Ów „plebiscyt” – jak wyraził to przewodniczący Clermont, czy inaczej rzecz ujmując: opcja ekumeniczna na rzecz wspólnego działania Kościołów trzech największych tradycji konfesyjnych Europy, jest dzisiaj oczywistością europejskiego ruchu ekumenicznego, ale dokument, który ów proces składania wspólnego świadectwa tak wyraźnie rozpoczął, gdzieś w toku dyskusji i działań został zapoznany. Stąd uzasadnionym wydaje się również w polskiej dyskusji ekumenicznej sformułować pytanie o aktualność dzisiaj, po dekadzie, Karty Ekumenicznej z roku 2001 oraz wskazać przyczyny, dlaczego wciąż pozostaje dokumentem nieznanym, poza wąskim kręgiem fachowców.

Najlepszym dowodem potwierdzającym tezę o nieobecności Karty Ekumenicznej w szeroko rozumianej przestrzeni społecznej jest brak hasła „Karta Ekumeniczna” w polskiej edycji *Wikipedii*<sup>4</sup>. W edycji angielskiej hasło „Charta Oecumenica” posiada lakoniczny wpis zajmujący zaledwie 3 linijki tekstu. Dłuższy wpis (o charakterze historycznym) znajduje się jedynie w niemieckiej wersji tej najpopularniejszej obecnie encyklopedii internetowej na świecie tworzonej przez fachowców i pasjonatów. Uznana polska encyklopedia PWN w wersji internetowej zawiera 122 tys. haseł, nie ma jednak wśród nich rekordu: „Karta Ekumeniczna”<sup>5</sup>. Również internetowa edycja prestiżowej *Encyclopedia Britanica* nie posiada w swojej bazie hasła: „Charta Oecumenica”<sup>6</sup>. Pokazuje to, że nie tylko w Polsce *Charta Oecumenica* pozostaje tekstem niszowym.

Jedynie encyklopedyczne opracowanie fachowe, aczkolwiek o charakterze popularnym z zakresu ekumenizmu, autorstwa o. Zdzisława Kijasa posiada odrębne hasła dotyczące genezy i treści Karty Ekumenicznej, a definiując Konferencję Kościołów Europy przypomina o wielkiej doniosłości tego dokumentu dla europejskiego ekumenizmu<sup>7</sup>. Przywołane powyżej źródła pokazują, że Karta Ekumeniczna poza wąskim gronem eksperckim jest dokumentem niezauważonym i nieznanym.

---

<sup>3</sup> J.-A. DE CLERMONT, *Wstępne uwagi Przewodniczącego Konferencji Kościołów Europejskich*, SDE 26 (2010) 1, 17.

<sup>4</sup> <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Specjalna%3ASzukaj&search=Karta+Ekumeniczna&button=> (dostęp 2011.12.07).

<sup>5</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/szukaj.html?module=lista&co=&search=Karta+Ekumeniczna&x=30&y=16> (dostęp 2011.12.09).

<sup>6</sup> <http://www.britannica.com/bps/search?query=Charta+Oecumenica> (dostęp 2011.12.09).

<sup>7</sup> Z. KIJAS, *Odpowiedzi na 101 pytań o ekumenizm*, Kraków 2004, 213.

## 1. Okoliczności podpisania Karty Ekumenicznej

II Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne obradowało w roku 1997 w austriackim Grazu pod hasłem: *Pojednanie – Dar Boży i Źródło Nowego Życia*. Było ono kontynuacją pierwszego wielkiego ekumenicznego Zgromadzenia, które miało miejsce w przełomowym roku wielkich nadziei, czyli w pamiętnym 1989 roku, w szwajcarskiej Bazylei, dokładnie w dniach 15–21 maja. Wzięło w nim udział 638 delegatów z Kościołów zrzeszonych w KKE i z Kościoła rzymskokatolickiego oraz niemal 900 osób w charakterze obserwatorów, w tym autor niniejszego opracowania jako przedstawiciel młodzieży ewangelickiej z Polski. I Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne obradowało symbolicznie w Bazylei, w mieście leżącym na styku trzech państw, czyli Szwajcarii, Francji i Niemiec. Jako hasło przyjęło słowa: *Pokój przez Sprawiedliwość*. Zgromadzenie to wskazało pewien kierunek ekumenicznych działań w Europie, który był kontynuowany w okresie pomiędzy Zgromadzeniami Walnymi w postaci roboczych spotkań, które przygotowywały tematykę kolejnych zgromadzeń. Ostatnie z nich odbyło się w roku 2007 w Sibiu<sup>8</sup> i było w dużej mierze kontynuacją działań wynikających z podpisania Karty Ekumenicznej. Nie miało już tak medialnego charakteru, jak dwa poprzednie.

II Zgromadzenie w Grazu wypracowało warunki ramowe dla wspólnej deklaracji ekumenicznej Kościołów trzech tradycji konfesyjnych, służących ludziom mieszkającym w Europie. W Grazu dyskutowano między innymi nad kwestią prozelityzmu, problematyką sekularyzacji, indyferentyzmu, rosnącymi nacjonalizmami w Europie, odwołano się do starych sporów między Kościołami<sup>9</sup>. Jak relacjonuje uczestnik II Zgromadzenie Ekumenicznego, Karol Karski, najważniejszą zdobyczą Grazu było wezwanie do opracowania wspólnego dokumentu, „zawierającego podstawowe prawa i obowiązki ekumeniczne oraz przygotowanie całego szeregu wytycznych, reguł i kryteriów dla ekumenicznych działań”<sup>10</sup>. Podkreślono, że dokument ma być pomocą w przezwyciężaniu przez Kościoły fundamentalizmu, który jest zupełnie czymś innym niż żywym świadectwem wiary. Wskazywano na problemy, ale wierzone, że możliwa jest wspólna droga ich przezwyciężania.

Karta Ekumeniczna powstawała przez kilka kolejnych lat, podczas licznych konsultacji i spotkań prowadzonych na forum wspólnym. Jednym z głównych twórców tekstu dokumentu był polski ekumenista rzymskokatolicki o. Wacław Hryniewicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po wypracowaniu tekstu

---

<sup>8</sup> K. KARSKI, *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Warszawa 2007, 78.

<sup>9</sup> I. CZACZKOWSKA, K. LEŚNIEWSKI, *Drugie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne*, SDE 13 (1997) 2, 104.

<sup>10</sup> K.K., *Charta Oecumenica. Wytyczne dla rozwoju współpracy Kościołów w Europie. Wprowadzenie*, SDE 17 (2001) 2, 47.

roboczego był on przedmiotem konsultacji w wielu europejskich Kościołach ewangelickich, prawosławnych, Kościele anglikańskim oraz podczas plenarnych posiedzeń krajowych konferencji episkopatu Kościoła rzymskokatolickiego.

W trakcie procesu konsultacyjnego aprobującego tekst Karty Ekumenicznej doszło do dyskusji na temat znaczenia tego dokumentu i jego obowiązywania. Tekst roboczy *Charta Oecumenica* spotykał się ze skrajnie różnymi ocenami i emocjami. Przeciwnicy podkreślali, że tekst dokumentu nie ma wiążącego charakteru dla Kościołów, lecz jest tylko zbiorem luźnych postulatów, a w skrajnej wersji mówiono, że jest to spis pobożnych życzeń<sup>11</sup>. Zwolennicy podkreślali, że sukcesem jest sam fakt, że udało się Kartę podpisać. Protestanci zwolennicy dokumentu wskazywali, że Karta Ekumeniczna jest przełamaniem w dialogu z Kościołem rzymskokatolickim impasu, który powstał po ogłoszeniu Deklaracji *Dominus Iesus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, ogłoszonej przez Kongregację Nauki Wiary w czerwcu 2000 roku przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Josepha Ratzingera. Wskazywano wówczas, że podpisanie Karty przez przewodniczącego CCEE będzie ważnym głosem w dyskusji na temat wzajemnego postrzegania się Kościołów – partnerów dialogu ekumenicznego.

Do podpisania dokumentu noszącego oficjalny tytuł: *Charta Oecumenica. Wytoczne dla wzrastającej współpracy między Kościołami w Europie* doszło we francuskim Strasburgu, mieście wielokulturowym, gdzie od lat mieści się nie tylko siedziba Parlamentu Europejskiego, siedziba Rady Europy, ale również luterkański Instytut Badań Ekumenicznych, oficjalna agenda Światowej Federacji Luterkańskiej. Tam, w jednej z dwóch stolic europejskich, w I Niedzielę po Wielkanocy, zwaną przez ewangelików Niedzielą *Quasimodogeniti*, a przez katolików obchodzoną jako Niedziela Miłosierdzia Bożego, dnia 22 kwietnia 2001 roku miało miejsce, jak już wspomniano, podpisanie Karty. Tego dnia przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich Europy byli reprezentowani: ze strony rzymskokatolickiej przez przewodniczącego Rady Konferencji Biskupów Europy (CCEE), kardynała Mirosława Vlka, metropolitę Pragi i Prymasa Czech oraz ze strony KKE przez prawosławnego metropolitę Paryża Jeremie Caligiorgisa (Jeremiasza) – przewodniczącego Konferencji Kościołów Europejskich (reprezentującego Kościoły protestanckie, anglikański i prawosławne autokefaliczne Kościoły Europy, do KKE należy obecnie 126 Kościołów<sup>12</sup>). Dokument został uroczysto podpisany w historycznej świątyni – ewangelickim Kościele św. Tomasza w centrum Strasburga. Akt złożenia podpisów pod tekstem Karty był

---

<sup>11</sup> W. HRYNIEWICZ, *Entuzjazm i opór. Czy Karta Ekumeniczna zbliżyła Kościoły europejskie po ponad roku od jej podpisania*, „Tygodnik Powszechny” (2002) 40, wersja elektroniczna: <http://www.tygodnik.com.pl/numer/277840/hryniewicz.html> (dostęp 2011.10.26).

<sup>12</sup> <http://www.ceceurope.org> (dostęp 2011.12.09).

wielkim wydarzeniem o charakterze ekumenicznym, kościelnym, ale również politycznym i medialnym<sup>13</sup>. Podpisanie Karty poprzedziło ekumeniczne nabożeństwo prowadzone przez duchownych ewangelickich i rzymskokatolickich.

## 2. Przesłanie dla Europy, treść i pierwotne oddziaływanie Dokumentu

*Charta Oecumenica* – Karta Ekumeniczna jest przesłaniem dla Europy<sup>14</sup>. Już w swoim tytule nawiązuje do jednego z najważniejszych dokumentów europejskich, jakim jest Karta Praw Podstawowych przyjęta przez Radę Europy zaledwie niecały rok wcześniej, w grudniu 2000 roku. Symboliczne znaczenie Karty Praw Podstawowych polega również na tym, że jest ona wspólnym dziełem trzech organów Unii Europejskiej: Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej oraz organu wykonawczego UE, czyli Komisji Europejskiej. Z niewielkimi poprawkami, dokument ten stał się integralną częścią Traktat Lizbońskiego podpisanego 13 grudnia 2007 roku. Wtedy Polska była już pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej.

W dniu ratyfikacji Karty Ekumenicznej polskie Kościoły były pełnoprawnymi członkami ekumenicznych wspólnot czy konferencji europejskich, Rzeczpospolita Polska była w trakcie fazy przedakcesyjnej. Podstawą ideową Karty Ekumenicznej jest uznanie europejskiego dziedzictwa „wolności religii i sumienia”, a dalej również sprzeciw wobec „wszelkich prób nadużywania religii i Kościoła w celach etnicznych i nacjonalistycznych”.

Karta Ekumeniczna, niebędąca *de facto* dokumentem Kościołów, lecz deklaracją dwóch organizacji: KKE i CCEE, jest zaleceniem, by wszystkie Kościoły przyjęły ją „jako tekst podstawowy (...) i wykorzystały w lokalnych warunkach”<sup>15</sup>. Oznacza to tym samym, że dokument nie ma charakteru wiążącego, a jedynie jest apelem do Kościołów. Wspomnieć należy w tym miejscu, że w Niemczech nie od razu zaaprobowano Kartę Ekumeniczną. Lokalne krajowe Kościoły ewangelickie przyjmowały ją w toku procesu synodalnego. Na przykład na terenie niemieckiego landu Dolnej Saksonii złożono pod nią ekumenicznie podpisy dopiero w roku 2007, tuż przez III Zgromadzeniem Ekumenicznym w Sibi<sup>16</sup>. Ten niezobowiązujący charakter Karty, jak wskazywali i wciąż wskazują krytycy, jest jej główną słabością.

---

<sup>13</sup> Podpisanie „*Charta Oecumenica*”, „Biuletyn Ekumeniczny” (2001) 2, 17.

<sup>14</sup> A.A. NAPIÓRKOWSKI, „*Karta Ekumeniczna*”. *Punkt widzenia przedstawiciela Kościoła katolickiego*, „Biuletyn Ekumeniczny” (2002) 1, 55.

<sup>15</sup> *Charta Oecumenica. Wtyczne dla rozwoju współpracy Kościołów w Europie* (2001), tłum. K. Karski, SDE 18 (2002) 3, 159. W niniejszym opracowaniu odwołano się do tego tekstu tłumaczenia. Inne tłumaczenia tekstu *Charta Oecumenica* ukazały się w: „Tygodnik Powszechny” (2001) nr 18; *Ku duchowej integracji Europy*, (Seria: *Teologia w dialogu*, t. 11), red. A. KAIM, P. KANTYKA, Lublin 2005.

Tekst *Charta Oecumenica* rozpoczyna się wezwaniem, swoistą inwokacją: „Chwała niech będzie Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Owa trynitarna dokologia jest obecna w liturgii Kościołów wszystkich tradycji konfesyjnych. Następnie Wstęp zdaje relację z dotychczasowych kontaktów Kościołów Europy, przywołując Zgromadzenia Ekumeniczne w Bazylei i Grazu, a następnie wskazuje na wybrane cechy współczesnej cywilizacji europejskiej, wymieniając zwłaszcza pluralizm w obrębie kultury europejskiej<sup>17</sup>. Karta podkreśla już na wstępie, że jej autorytet polega na dobrowolnym zobowiązaniu, jakie biorą na siebie Kościoły Europy. Kościoły mogą uzupełnić dla własnych potrzeb tekst Karty, zajmując się „konkretnymi specyficznymi wyzwaniem i wynikającymi z nich zobowiązaniami”<sup>18</sup>.

Część merytoryczna Karty Ekumenicznej składa się z 12 punktów. Podzielona jest na trzy krótkie rozdziały, z których każdy rozpoczyna się od cytatu z Nowego Testamentu. Poszczególne rozdziały noszą tytuły: 1. Wierzymy w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół; 2. Ku widzialnej wspólnoty Kościołów w Europie; 3. Nasz wspólna odpowiedzialność w Europie. Każdy z 12 punktów zawiera odpowiadające tytułowi zobowiązanie podsumowujące. Karta Ekumeniczna kończy się chrystologicznym zawołaniem oraz cytatem z apostoła Pawła: „A Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego” (Rz 15, 13). Po tym znajdujemy zalecenie do przyjęcia tekstu przez Kościoły Europy oraz Konferencję Episkopatów Europy i dalej następują podpisy przewodniczących KKE i CCEE: metr. Jeremie oraz kard. Vlka.

Rozdział I Karty Ekumenicznej, stanowiący w całości pierwszy punkt tekstu, poświęcony jest zagadnieniom eklezjologii. Dokument wskazuje na to, co łączy Kościoły na tej płaszczyźnie oraz wymienia to, co dzieli: rozumienie Kościoła i jego jedności, sakramentologia, rozumienie urzędu kościelnego. Rozdział kończy się zobowiązaniem do wsłuchania się w treść napomnienia z Listu do Efezjan i do działania na rzecz budowania widzialnej jedności Kościoła w wymiarach sakramentalnym (uznanie wzajemne chrztu i eucharystii), we wspólnym świadectwie i służbie.

Rozdział II podejmuje już zagadnienia *expressis verbis* z zakresu ekumenizmu. Tekst wskazuje, że najważniejszym zadaniem chrześcijaństwa w Europie staje się obecnie wspólne zwiastowanie Ewangelii. Tak zostaje określony w części II Dokumentu, priorytet europejskiego chrześcijaństwa na początku trzeciego tysiąclecia. Kolejne punkty II części Karty zawierają diagnozę istnie-

---

<sup>16</sup> *Vertreter von 23 Kirchen in Niedersachsen haben Charta Oecumenica unterzeichnet*, <http://www.kirchliche-dienste.de/themen/38/347/0/0/0.htm> (dostęp 2011.10.07).

<sup>17</sup> *Charta Oecumenica. Wýtyczne*, 159.

<sup>18</sup> *Tamże*, 150.

jącego stanu i zobowiązania stron, co do rozwiązywania istniejących wciąż problemów interkonfesyjnych. Wśród tych zagadnień wymienia się zwłaszcza: prozelityzm (konkurencja między Kościołami), brak wzajemnej znajomości i związane z tym uprzedzenia, problem małżeństw mieszanych wyznaniowo, brak wspólnoty eucharystycznej, podział będący wynikiem różnic o różnej etiologii. Autorzy Karty apelują nade wszystko o pojednanie i rozwiązywanie wszelkich konfliktów w duchu dialogu, otwartości, jak też obrony praw mniejszości. W tej części *Charta Oecumenica* widać wyraźnie jej postulatowy, jeśli nie wręcz życzeniowy charakter. Ważnym celem dokumentu było uświadomienie szerokim kręgom duchownych i wiernych istniejących realnie problemów, które przez wielu wciąż są niezauważane. Niestety, poprzez swoją niedostępność Karty Ekumenicznej „na dole” cel ten nie został osiągnięty.

Wiele Kościołów chrześcijańskich w Europie żyje wciąż w izolacji, w swoistym zamknięciu, wierząc głęboko w swoją wyjątkowość, szczególne Boże wybranie, wskazując swoje dziejowe przesłanie i niezauważając „znaków czasu”, jakim jest sekularyzacja. Kościoły sygnatariusze Karty Ekumenicznej zobowiązują się wzajemnie do wsłuchiwania się w rzeczywistość i do reagowania stosownie do wyzwań. Ten aspekt został szczególnie zaakcentowany w ekumenizmie niemieckim<sup>19</sup>.

W szóstym punkcie autorzy dostrzegają doniosłość różnic nie tylko w obrębie formuł teologicznych, lecz także na polu etyki, apelując o dążenie do dialogu „w razie kontrowersji, gdy grozi rozłam w kwestiach dotyczących spraw wiary i etyki”. Oznacza to, że dostrzeżono we współczesnym świadectwie Kościołów rangę problematyki etycznej, a tym samym zagadnienia moralne zestawione zostały niemal na równi z problemami dogmatycznymi, choć wcześniej, we wstępie, nie zostały one w ogóle dostrzeżone.

Ostatnia część Karty: „Nasza wspólna odpowiedzialność w Europie” zawiera głównie analizę problemów z obszaru etyki. Kolejno omawiane są: kształt przyszłej Europy, problem pojednania między narodami i kulturami, problematyka ekologiczna, czyli ochrona stworzenia, dalej w punkcie dziesiątym wskazuje się na potrzebę pogłębionego dialogu z judaizmem i budowanie z nim coraz głębszej wspólnoty. Punkt jedenasty mówi o „pielęgnowaniu stosunków” z islamem, które mają skutkować dialogiem na wszystkich szczeblach. Karta Ekumeniczna podkreśla, że muzułmanie żyją w Europie od stuleci. W ostatnim punkcie mowa jest o spotkaniu z innymi religiami i światopoglądami. Po każdorazowej analizie występuje konkretne zobowiązanie. Tekst Karty Ekumenicznej kończy się, jak wspomniano wyżej, odwołaniem do Jezusa Chrystusa jako jedynego Pana Kościoła, który jest nadzieją na pojednanie i pokój. Po tym zdaniu

---

<sup>19</sup> M. HONECKER, *Die Charta Oecumenica als Anfrage an die Ethik*, w: TENŻE, *Wege evangelischer Ethik. Positionen und Kontexte*, Freiburg 2002, 359.

następuje cytat z Listu do Rzymian oraz podpisy hierarchów. W tekście Karty Ekumenicznej nie znajdziemy podsumowania, co wskazuje na otwartą formułę deklaracji, która ma być wezwaniem do podjęcia dialogu, a nie tekstem podsumowującym czy zamykającym jakiś proces, czy fazę dialogu. Karta Ekumeniczna to raczej zaproszenie do takiego dialogu ekumenicznego.

### 3. Polska recepcja Karty Ekumenicznej

Deklaracja ekumeniczna podpisana w Strasburgu 22 kwietnia 2001 roku spotkała się pierwotnie z entuzjastycznym przyjęciem polskich ekumenistów, zarówno po stronie ewangelickiej, jak i rzymskokatolickiej. Najlepszym wyrazem owej radości był tekst o. Zdzisława Kijasa: *Jedność – rzeczywistość czy sen? Refleksje wokół „Karty Ekumenicznej”* zamieszczony w „Biuletynie Ekumenicznym” w roku 2002<sup>20</sup>. Tekst Karty został bardzo szybko przetłumaczony na język polski i opublikowany na łamach „Studiów i Dokumentów Ekumenicznych”<sup>21</sup>. Tłumaczenie rzymskokatolickiego teologa ukazało się bardzo szybko na łamach „Biuletynu Ekumenicznego”<sup>22</sup>. Dopiero w roku 2003 postanowiono wydać wspólnie polski tekst Karty Ekumenicznej. Abp Alfons Nossol, ówczesny przewodniczący Rady Episkopatu do spraw Ekumenizmu, oraz Abp Jeremiasz (Anchimiuk), Prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, napisali we wprowadzeniu do przygotowanego wspólnie przez Radę Episkopatu oraz PRE przekładu Karty: „Karta Ekumeniczna powinna stać się w Europie i w Polsce drogowskazem wskazującym Kościołom chrześcijańskim kierunek do podejmowania konkretnych zadań. Stanowi bowiem wspólny dorobek wyznawców Kościoła Chrystusowego początku trzeciego tysiąclecia. Jest ona wyrazem dobrej współpracy i ekumenicznej akceptacji. Mamy nadzieję, że ten dokument będzie inspiracją i pomocą dla wspólnego tworzenia dzieł ekumenicznych w drodze do jedności”<sup>23</sup>.

Znalazłem w wyniku kwerendy tylko jeden tekst, będący opracowaniem polskiego teologa, a właściwie hierarchy prawosławnego na temat Karty Ekumenicznej, wygłoszony podczas konferencji, która miała miejsce w KUL i opublikowany następnie w 11. tomie serii „Teologia w dialogu”<sup>24</sup>. Nie znalazłem również odrębnego tłumaczenia samego dokumentu dokonane przez prawo-

---

<sup>20</sup> Z. KIJAS, *Jedność – rzeczywistość czy sen? Refleksje wokół „Karty Ekumenicznej”*, „Biuletyn Ekumeniczny” (2002) 2, 22–38.

<sup>21</sup> Dwukrotnie: *Charta Oecumenica. Wytyczne dla rozwoju współpracy Kościołów w Europie*, tłum. K. Karski, SDE 17 (2001) 2, 49–53 oraz SDE 18 (2002) 3, 159–168.

<sup>22</sup> *Karta Ekumeniczna*, „Biuletyn Ekumeniczny” (2001) 2, 18–27.

<sup>23</sup> *Karta Ekumeniczna: wytyczne dla wzrastającej współpracy pomiędzy Kościołami w Europie*, wyd. RADA EPISKOPATU DS. EKUMENIZMU; POLSKA RADA EKUMENICZNA, tłum. T. Pikus, Warszawa 2003, 4.



sławnego teologa, ani też samego tłumaczenia Karty wydrukowanego w prawosławnych czasopismach. Prawosławna recepcja Karty Ekumenicznej była niemal w całej Europie, z wyjątkiem Patriarchatu Rumunii, bardzo powściągliwa.

W wielu periodykach teologicznych oraz czasopismach o charakterze popularnym, wydawanych przez teologów rzymskokatolickich ukazywały artykuły ukazujące treść Karty Ekumenicznej i wskazujące na jej przełomowość. Odbyły się sympozja i konferencje naukowe poświęcone Kartce Ekumenicznej, z których wymienić należy Ekumeniczne Sympozjum na temat Karty Ekumenicznej, które miało miejsce na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie 12 grudnia 2001 roku. Przedstawiono wówczas stanowiska rzymskokatolickie, prawosławne i ewangeliczne. Szczególne znaczenie ze względu na szerokie spektrum i wagę tekstów ma wspomniany powyżej tom powstały w środowisku ekumenicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wydany przez o. Andrzeja Kaima SAC i ks. Przemysława Kantykę w Lublinie w roku 2005, będący pokłosiem wcześniejszej konferencji.

W książce *Ku duchowej integracji Europy* znalazły się przedłożenia autorstwa: abpa Abła (Popławskiego), ukazujące prawosławne rozumienia znaczenia *Charta Oecumenica*. Tekst bp Zdzisława Trandy (ew.-ref.), wskazujący na dialogiczny charakter Karty Ekumenicznej. Bp Tadeusz Pikus z Kościoła rzymskokatolickiego podkreślił wspólną drogę do Karty, a przedstawiciel Kościoła polskokatolickiego, Marek Ambroży, ukazał optykę starokatolicką procesów ekumenicznych w Europie, ks. Stanisław Rabiej z WT Uniwersytetu w Opolu wskazał na podjęte przez Kościoły wzajemne zobowiązania. Przesłanie tej części 11. tomu serii „Teologia w dialogu” można uznać za optymistyczne, miejscami wręcz entuzjastyczne co do możliwości rozwoju dialogu ekumenicznego budowanego na bazie tekstu Karty Ekumenicznej.

Po pierwszym entuzjazmie nastąpiło otrzeźwienie. Na problemy związane z Kartą Ekumeniczną wskazywał w wielu miejscach jej współtwórca o. Wacław Hryniewicz, stwierdzając między innymi, że „trudno mówić o przełomie, gdyż nie wnosi ona żadnych rozwiązań w spornych kwestiach dogmatycznych”, ale zarazem dodając kilka zdań niżej: „odczytuję Kartę jako wyraz sprzeciwu wobec zniechęcenia. Jej znaczenie jest coraz bardziej ważne, gdyż w różnych miejscach odczuwa się rezygnację i zmęczenie ekumenią”<sup>25</sup>.

Karta Ekumeniczna nie spotkała się w kolejnych latach z szerszym opracowaniem po stronie polskiego luteranizmu. Poza tekstami Karola Karskiego<sup>26</sup> oraz jednym autora niniejszego opracowania, koncentrującym się na motywach

---

<sup>24</sup> ABP ABEL (POPŁAWSKI), *Charta Oecumenica – zobowiązanie dla Kościołów Europy. Perspektywa prawosławna*, w: *Ku duchowej integracji Europy*, red. A. KAIM, P. KANTYKA, Lublin 2005.

<sup>25</sup> W. HRYNIEWICZ, *Entuzjazm i opór*.

etycznych zawartych w tekście Karty Ekumenicznej<sup>27</sup>, brak jest głębszych interpretacji tekstu. Na temat podpisania dokumentu pojawiła się notatka w „Zwiastunie Ewangelickim”. O ile *Wspólna Deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, czy później dokument *Dominus Iesus* budziły szersze zainteresowanie i analizy, a ten drugi dokument wręcz wzbudzenie, o tyle można stwierdzić, że Karta Ekumeniczna nie spotkała się z szerszą recepcją w polskim protestantyzmie. W Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej nie odbyło się żadne sympozjum czy konferencja naukowa poświęcona temu dokumentowi. W 10. rocznicę podpisania Karty Ekumenicznej na łamach „Jednoty” ukazał się bardzo krótki tekst autorstwa bpa Zdzisława Trandy, ukazujący *de facto* jedynie tło historyczne i treść poszczególnych zapisów Karty<sup>28</sup>. „Zwiastun Ewangelicki” milczeniem potraktował 10. rocznicę ogłoszenia *Charta Oecumenica*. Nie inaczej było po stronie teologii rzymskokatolickiej w Polsce, gdzie możemy wskazać jedynie notatki prasowe i internetowe na temat tej ekumenicznej rocznicy.

#### 4. Znaczenie *Charta Oecumenica* po 10 latach

Jak zauważył w roku 2003 teolog nadziei, o. Wacław Hryniewicz, doktor *honoris causa* Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej: „To nie przypadek, że *Charta Oecumenica* kończy się wyrazami nadziei. Największą nadzieją na pojednanie i pokój jest sam Jezus Chrystus, Pan jednego Kościoła”<sup>29</sup>. Dalej Hryniewicz zauważa, że: „doksologia trynitarna i cytat z Listu do Efezjan na samym początku Karty przypominają o tym, że nasze wspólne powołanie do jedności ma swoje ostateczne źródło w tajemnicy samego Boga i służyć ma Jego chwale, Jego dobremu Imieniu wśród ludzi”<sup>30</sup>. Mimo tych pierwotnych nadziei i wyrażanego gdzieś entuzjazmu, tekst Karty Ekumenicznej nie przebił się do szerszej świadomości społecznej. Poza wąskim kręgiem specjalistów pozostaje dokumentem nieznanym. Co spowodowało to zapoznanie?

---

<sup>26</sup> Np. K. KARSKI, *Milowy krok ekumenii – Podpisanie Karty Ekumenicznej*, w: *Kalendarz Ewangelicki na rok 2002*, Bielsko-Biała 2001, 250–255. Jedyny tekst poświęcony Kartce, jaki ukazał się na łamach „Rocznika Teologicznego ChAT”, czyli głównego periodyka teologicznego środowisk kościołów mniejszościowych, był również autorstwa redaktora naczelnego SDE: K. KARSKI, *Karta Ekumeniczna i jej znaczenie dla współpracy Kościołów*, RTChAT (2003) 1, 161–167.

<sup>27</sup> M. HINTZ, *Impulsy etyczne tekstu Charta Oecumenica*, SDE 19 (2003) 1, 33–43.

<sup>28</sup> Z. TRANDA, *10 lat Karty Ekumenicznej*, Jednota (2011) 3–4, 6. Kontynuacja tych rozważań znalazła się w kolejnym numerze w krótkim tekście pt. *Karta Ekumeniczna – owoc dialogu i zachęta do dialogu*, „Jednota” (2001) 5–6, 8.

<sup>29</sup> W. HRYNIEWICZ, *Charta Oecumenica Kościołów Europy. Medytacja ekumeniczna*, „Misyjne Drogi” (2003) 1, zapis elektroniczny: <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?tresc,207> (dostęp 2011.11.08).

<sup>30</sup> *Tamże*.

Nawet najlepszy dokument ekumeniczny, jeśli nie stoją za nim oficjalni najwyżsi hierarchowie, przywódcy Kościołów, może ulec marginalizacji i tak się stało z Kartą Ekumeniczną z roku 2001. Karta Ekumeniczna, jak zaznaczył to cytowany już o. Hryniewicz, unika zupełnie dyskusji na tematy dogmatyczne, praktycznie nie próbuje je nawet nazywać, wskazując jedynie, że „istnieją różne poglądy w takich zwłaszcza kwestiach, jak rozumienie Kościoła i jego jedności, sakramentów i urzędów kościelnych”<sup>31</sup>. To zbyt lakoniczna formuła, zbyt ogólna nie tylko dla teologa, lecz w równej mierze dla osoby świeckiej. Jak dobitnie zauważył to już w roku 2001 o. Andrzej Napiórkowski podczas sympozjum w PAT: „rzeczywistym problemem nie wydaje się dzisiaj być jednak kierunek ekumenicznych dążeń do widzialnej jedności Kościołów, ale o wiele bardziej kwestia recepcji. Zagadnienie wcielania w życie już osiągniętych i podpisanych porozumień wciąż bardzo niedomaga. Idzie o to, aby ekumenia nie była jedynie sprawą teologicznych ekspertów”<sup>32</sup>. Ta diagnoza stanu ekumenii z roku podpisania Karty Ekumenicznej wciąż pozostaje aktualna. Przykładowo, podczas corocznych Tygodni Modlitwy o Jedność Chrześcijan zbyt rzadko uczestnicy odwołują się do wypracowanych już dokumentów dialogu ekumenicznego. Podczas sympozjów i konferencji naukowych również zbyt rzadko wraca się do tekstów i deklaracji opublikowanych przed laty, raczej koncentrując się na bieżących osiągnięciach.

Pytanie pozostaje jednak aktualne: czy Karta Ekumeniczna jest tekstem pomagającym rozumieć procesy ekumeniczne i społeczne w Europie czy tylko jest świadectwem pewnej drogi? Skłaniam się ku temu drugiemu rozstrzygnięciu, twierdząc, że *Charta Oecumenica* nie ma potencjału hermeneutycznego i tym sam jest to tylko tekst będący relacją z pewnej fazy budowania relacji ekumenicznych w Europie. W obecnej fazie ruchu ekumenicznego to wciąż dialogi bilateralne są właściwym forum wzajemnego poznawania się i formułowania pierwszych wniosków natury dogmatycznej i etycznej. Stąd Kartę Ekumeniczną można nazwać deklaracją niespełnionych nadziei ekumenicznych, a zarazem świadectwem, że Kościoły Europy potrafią już razem mówić, choć ten głos jest jeszcze bardzo cichy. Może te nadzieje ekumenistów w Europie, w tym także w Polsce, są zbyt duże?

O. Hryniewicz przed dziesięć laty na łamach „Tygodnika Powszechnego” nazwał Kartę Ekumeniczną „znakiem nadziei”<sup>33</sup>. Wielki ekumenista i teolog nadziei stwierdził wówczas, że należy mieć nadzieję, że cały wysiłek włożony

---

<sup>31</sup> Karta Ekumeniczna, p. 1, 160.

<sup>32</sup> A. NAPIÓRKOWSKI, „Karta Ekumeniczna”. Punkt widzenia przedstawiciela kościoła katolickiego, wersja elektroniczna: <http://www.archpoznan.org.pl/serwis/artykuly/2002/1/ekumen-karta-katol.html> (dostęp 2011.11.23).

<sup>33</sup> W. HRYNIEWICZ, *Znak nadziei. Po co nam Karta Ekumeniczna?*, „Tygodnik Powszechny” (2001) 18, 1.

w tworzenie Karty nie pójdzie na marne i dodał, że „*Charta Oecumenica* to niezwykła inspiracja i przynaglenie do intensyfikacji dialogu ekumenicznego w Europie”. Należy mieć więc nadzieję, że w XXI wieku Kościoły chrześcijańskie będą podążać drogą wyznaczoną przez duchowych ekumenistów, którzy w roku 2001 wskazali Kościołom właściwy kierunek, którym obecnie jest „ekumenizm duchowy”<sup>34</sup>.

### ***Charta Oecumenica* – Declaration of the Unfulfilled Hopes**

#### *Summary*

The *Charta Oecumenica*, one of the most important text of European ecumenical movement, was signed in April 2001 in the historical Lutheran St. Thomas church in Strasbourg. In the text of *Charta* we can find the declaration: “The most important task of the churches in Europe is the common proclamation of the Gospel, in both word and deed, for the salvation of all” (Chapter 2). There were very different reactions of the theologian and lay people in the churches in Europe after several months of this event in Strasbourg. Most of them were enthusiastic, also in Poland. After 10 years of this very important ecumenical act, we can find out that the *Charta Oecumenica* has been forgotten.

---

<sup>34</sup> A. NOSSOL, *Jedność Kościoła i Europy*, red. P. JASKÓŁA, J. KOBIEŃA, Opole 2009, 47.